

Wojtecki, Dariusz

Sprawozdania ze spotkań księży profesorów WSD z Białegostoku, Drohiczyzna, Ełku, Łomży i Siedlec w roku akademickim 2008/2009

Studia Teologiczne 27, 505-513

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. DARIUSZ WOJTECKI

SPRAWOZDANIA ZE SPOTKAŃ KSIĘŻY PROFESORÓW WSD Z BIAŁEGOSTOKU, DROHICZYNA, EŁKU, ŁOMŻY I SIEDLEC W ROKU AKADEMICKIM 2008/2009

Sprawozdanie ze spotkania Księży Profesorów WSD z Białegostoku, Drohiczyna, Ełku, Łomży i Siedlec Siedlce, 6 listopada 2008 r.

1. Dnia 6 listopada 2008 r. w gmachu WSD w Białymstoku odbyło się spotkanie Księży Profesorów Wyższych Seminariów Duchownych z Białegostoku, Drohiczyna, Ełku, Łomży i Siedlec. Po wspólnie spożytym śniadaniu ks. Wiesław Kazimieruk, rektor WSD w Siedlcach powitał wszystkich zebranych w liczbie 20 księży, wyrażając radość z kolejnego spotkania. Następnie przekazał prowadzenie obrad ks. Wojciechowi Nowackiemu, rektorowi WSD w Łomży. Ks. Rektor przedstawił program spotkania i poprosił o odczytanie protokołu z poprzedniego spotkania.

2. Protokół został odczytany przez sekretarza spotkań i przyjęty bez uwag.

3. Wykład wygłosił ks. dr Jerzy Duda na temat: „Nadzieja zbawienia dla wszystkich? Studium wybranych pisarzy wczesnochrześcijańskich”.

Wiele kontrowersji w środowisku teologicznym wzbudziły w ostatnim czasie zaprezentowane przez Hansa Ursa von Balthasara kwestie dotyczące możliwości powszechnego zbawienia. Problematyka ta znalazła również swoje echa w polskiej dyskusji „o pustym piekle” skoncentrowanej wokół polemiki z tezami Wacława Hryniewicza i jego *Nadziei powszechnego zbawienia*, zakorzenionej w głównej mierze w duchowości wschodniej.

Zarówno Balthasar, jak też Hryniewicz, pisząc o chrześcijańskiej nadziei powszechnego zbawienia odwołują się do wczesnochrześcijańskiej teologii Kościoła, a w szczególności do poglądów Orygenesusa (ok. 185 – ok. 254) i przypisywanej mu teorii apokatastazy. Scholarcha z Aleksandrii jest rzeczywiście

jednym z pierwszych myślicieli wczesnochrześcijańskich, który wyartykułował koncepcję powszechnej apokatastazy, rozumianej jako ostateczna finalizacja procesu Boskiej pedagogii, zmierzająca do odnowienia wszystkich istot rozumnych i ich powrotu do pierwotnej jedności, oraz uczynił z niej integralną część swojego „systemu” filozoficzno-teologicznego. Zasadniczym błędem byłaby próba przedstawienia tej hipotezy bez uwzględnienia całości nauki Scholarchy z Aleksandrii i jego rozumienia chrystologii, antropologii, soteriologii i eschatologii. Być może takie właśnie jednostronne, fragmentaryczne i zdogmatyzowane odczytanie po wiekach koncepcji apokatastazy wszystkich bytów inteligibilnych, doprowadziło do formalnego potępienia tej teorii, a jej autora umieściło w gronie protoplastów późniejszych poglądów nieortodoksyjnych.

Szczegółowa analiza pism Scholarchy z Aleksandrii prowadzi do wniosku, iż waha się on, nie wiedząc do końca jak pogodzić z jednej strony nieskończone miłosierdzie Boga i Jego zbawczy plan zbawienia wszystkich istot rozumnych, z drugiej zaś naukę o wolnej woli stworzenia, które może nie chcieć, by Bóg dotknął go swą dobrocią. Dlatego też stworzył hipotezę, przenikniętą głęboką nadzieją, o powszechności końcowego aktu powrotu wszystkich istot rozumnych do pierwotnej doskonałej jedności z Bogiem. Dokona się to, jak wierzy Aleksandryjczyk, za pośrednictwem Chrystusa i na mocy Jego zbawczej ofiary. Istoty rozumne poddane wychowawczemu procesowi Bożej ekonomii będą w stanie dobrowolnie i świadomie wejść na drogę nawrócenia i przez poszczególne etapy historii zbawienia dojść do szczęśliwego kresu. Orygenes nie wie, jak długo będzie trwał ten proces, ile jeszcze będzie musiało upłynąć wieków, czy przeminąć światów, w których istoty inteligibilne podlegać będą oczyszczeniu, by ostatecznie doświadczyć jedności z Bogiem. Zakłada jednak akt finalny tego procesu. Wtedy to *Bóg będzie wszystkim we wszystkich*, a stworzenia dostąpią pierwotnego stanu kontemplacji Jego miłości. Tak więc, nie zdogmatyzowana pewność, lecz przeniknięta wiarą nadzieja na powszechną jednoczącą apokatastazę, stanowi niejako zwieńczenie całego eschatologiczno-soteriologicznego „systemu” Orygenesesa.

4. Prowadzący spotkanie podziękował za wykład i zaprosił do dyskusji. Jako pierwszy zabrał głos ks. W. Michniewicz, który nawiązując do wierzeń egipskich zapytał, czy w nauczaniu Orygenesesa rozumienie apokatastazy nie jest wynikiem wpływu kultury, w której urodził się i żył. Prelegent w odpowiedzi zwrócił uwagę na charakter i wszechstronność wykształcenia Orygenesesa (Aleksandria w owym czasie była intelektualnym centrum świata). Stąd całkiem możliwe, że na jego rozumienie apokatastazy miały również wpływ różne wierzenia egipskie. Ks. A. Choromański zapytał o sposób interpretacji teorii apokatastazy w kontekście Objawienia, szczególnie Pisma św. Według ks. J. Dudy Orygenes uważał, że wiele wypowiedzi biblijnych ma swoje znaczenie w sensie groźby i zastraszenia przed utratą zbawienia. Ks. J. Prze-

ździecki zapytał, czy poglądy Orygenesusa można interpretować ortodoksyjnie. Ks. J. Duda, odpowiadając na tak postawione pytanie, zwrócił uwagę, że Orygenes zawsze budził szereg kontrowersji. Swoją teorię apokatastazy wyłożył w dziele pt. „O zasadach”. Wydaje się, że w chwili śmierci Orygenes był najbardziej ortodoksyjnym pisarzem wczesnochrześcijańskim. Był ogromnym autorytetem w ówczesnym Kościele. H.U. von Balthasar uważał, że Orygenes, św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu byli największymi myślicielami w historii Kościoła. Według ks. J. Wojdy Orygenes był mistrzem w wymyślaniu różnych koncepcji w ramach uprawiania teologii poszukującej aniżeli dogmatyzowania. Ks. J. Okuła postawił problem interpretacji Pisma św. przez Orygenesusa szczególnie w kontekście porządku chronologicznego i wyznawanej przez niego filozofii. Czy w swoim nauczaniu teologicznym posługuje się jakimś kluczem filozoficznym? Według ks. J. Dudy dla Orygenesusa źródłem nauki nie była filozofia tylko Biblia, według której można było wszystko wytłumaczyć. Zdobywanie i przekazywanie wiedzy było owiane pewną tajemnicą. Biorąc pod uwagę kontynuację jego myśli przez uczniów, widać pewną filozoficzną kalkę w postaci idealizmu platonicznego. Ks. G. Jaśkiewicz zauważył, że Orygenes mylił się w wielu miejscach swojej doktryny. Stąd zajmowanie się problemem apokatastazy może być przejawem pewnego reakcjonizmu w Kościele, czy też wynikiem zapotrzebowania na lepsze samopoczucie współczesnego człowieka. Ks. W. Michniewicz stwierdził, że Orygenes był dosyć oryginalny, ale też korzystał z filozofii hellenistycznej oraz interpretacji alegorycznej, którą posługiwali się Żydzi. Wydaje się, iż wielu dopisuje Orygenesowi to, czego tak naprawdę nie głosił. Zbawieni będą tylko Ci, którzy chcą być zbawieni. Ks. J. Okuła zauważył, że przedmiotem wiary jest doktryna Kościoła, natomiast dociekania teologów są próbą głębszego zrozumienia tejże doktryny. Ks. W. Nowacki powołując się na Jana Pawła II, który mówił o braku nadziei we współczesnym świecie, zauważył, że jeżeli Boża miłość kiedyś zatrumfuje, to tylko na drodze wielostopniowego oczyszczenia. Apokatastaza to oczyszczenie i nadzieja. Ks. A. Choromański w swojej wypowiedzi poruszył problem zróżnicowania piekła, które nie jest takie same dla wszystkich. Postulował, aby nie relatywizować wiary w pracy kapłańskiej. Ks. G. Jaśkiewicz na zakończenie dyskusji zapytał, czy współczesna teologia skłania się do przyjęcia teorii apokatastazy w kontekście powszechności zbawienia. Prowadzący obrady podziękował za otwartą i żywą dyskusję.

5. W ramach wolnych wniosków i komunikatów ks. W. Nowacki przedstawił kolejny 26 tom „Studiów Teologicznych”, który został w części poświęcony osobie bł. ks. Michała Sopoćki. Podziękował wszystkim autorom tekstów i zaprosił do składania kolejnych materiałów. Zaprosił też na następne spotkanie, które odbędzie się 4 grudnia 2008 r. w Łomży. Ks. Rektor W. Kazimieruk podziękował wszystkim uczestnikom za udział w obradach i zaprosił na wspólny obiad.

Sprawozdanie ze spotkania Księży Profesorów WSD z Białegostoku, Drohiczyzna, Ełku, Łomży i Siedlec Łomża, 4 grudnia 2008 r.

1. Dnia 4 grudnia 2008 r. w gmachu WSD w Łomży odbyło się spotkanie Księży Profesorów Wyższych Seminariów Duchownych z Białegostoku, Drohiczyzna, Ełku, Łomży i Siedlec. Po wspólnym śniadaniu na początku obrad ks. Wojciech Nowacki, rektor WSD w Łomży powitał wszystkich zebranych w liczbie 26 księży, wyrażając radość z kolejnego spotkania. Następnie przekazał prowadzenie obrad ks. Adamowi Skreczko rektorowi AWSD w Białymstoku. Prowadzący wyraził radość z obecności ks. rektora Wojciecha Nowackiego po przebyciu poważnej operacji i życzył w imieniu wszystkich szybkiego powrotu do zdrowia. Przedstawił program spotkania i poprosił o odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

2. Protokół został odczytany przez sekretarza spotkań i przyjęty bez uwag.

3. Referat wygłosił ks. dr Andrzej Choromański na temat: „Piekło – mit czy rzeczywistość?”. We wstępie prelegent postawił pytanie: Czy ktokolwiek – najgorszy nawet grzesznik – mógłby w ciągu krótkiego ziemskiego życia, wyrządzić tyle zła, aby być za nie skazanym na karę wieczną? Może więc piekło tak naprawdę nie istnieje a jest jedynie fikcją literacką, pedagogicznym zabiegiem biblijnych autorów, którego celem jest nakłonienie człowieka do poprawy życia?

Na przestrzeni wieków, w literaturze i sztuce przedstawiano piekło w sposób bardzo realistyczny i materialny. Wystarczy przywołać jako przykłady straszliwe opisy piekła w *Boskiej komedii* Dantego, czy też przerażające sylwetki potępionych na obrazach Hieronima Boscha. Sugestywnie przemawiając do ludzkiej wyobraźni opisywano w poezji i prozie oraz malowano na płótnie wieczne męki potępionych. Taki też obraz piekła przedstawiano wiernym w kazaniach i katechezach, aby strachem przed wiecznym potępieniem nakłaniać ich do wiary i postępowania zgodnego ze wskazaniem Kościoła. W rzeczywistości, nie zawsze piekło było przedstawiane w zgodzie z nauczaniem biblijnym na jego temat. *Bardzo często ludowe formy opisów zaświatów wysuwały się na pierwszy plan, przesuając w cień biblijne przekazy o życiu wiecznym.* Zdarzało się, że w oparciu o nie, tworzono pełne okrucieństwa teologie, w których Bóg ukazywany był nie jako kochający Ojciec, ale jako straszliwy czy wręcz sadystyczny Sędzia. Pedagogicznym celem tych zabiegów było nie tyle wzbudzanie strachu przed wieczną karą, co wzywanie do nawrócenia i mobilizowanie do lepszego życia dającego nadzieję zbawienia wiecznego i nieba. Niestety, na skutek tych przerysowań osiągnięto efekt odwrotny od za-

mierzzonego – zamiast skłaniać ludzi do lepszego życia, spowodowano u nich psychologiczny protest przeciwko „religii strachu”, którego pierwszym skutkiem było odrzucenie prawdy o piekle. Jak zauważa ks. W. Hryniewicz, *przez ostatnie dwa stulecia w Kościołach zachodnich zaobserwować można wyraźny zanik wiary w wieczną karę. Jest to jedna z najbardziej widocznych zmian w sferze religijności*. Wydaje się, że wiara ta zanikała niekiedy także u samych teologów, którzy, jeśli nawet podejmowali problematykę piekła w swoich opracowaniach, to albo czynili to w ramach ujęcia czysto historycznego, przedstawiając to, co o piekle mówiono w przeszłości, albo rozważali *istnienie piekła wyłącznie z punktu widzenia chorobliwej projekcji ludzkiej psychiki*.

Na początku XXI wieku problematyka piekła zaczyna powracać w poważnej dyskusji teologicznej jako zagadnienie wymagające nowych przemyśleń i ujęć eschatologicznych. W dyskusji tej pojawiają się dwa nurty: pierwszy dąży do przełamania lęku w mówieniu o wiecznej karze i akcentuje realność piekła oraz możliwość wiecznego w nim potępienia. Drugi nurt powraca do patrystycznej kategorii *apokatastazy*, czyli definitywnego odnowienia całego wszechświata na końcu czasów i pojednania wszystkich stworzeń z Bogiem nie odbierając nadziei zbawienia nie tylko najgorszym nawet grzesznikom, ale wręcz samemu Szatanowi.

Włączając się w owo zmaganie ludzkiego ducha z „siłami ciemności”, prelegent w ciągu swojego wystąpienia podjął próbę odpowiedzi na pytanie o piekło. Najpierw przedstawił dogmat mówiący o istnieniu piekła i o karze wiecznej w oparciu o Objawienie, wskazując na jego mocne podstawy biblijne zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie. Następnie ukazał nauczanie Ojców Kościoła: Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenes, św. Justyna, św. Augustyna i św. Hieronima oraz przedstawił najważniejsze dokumenty w nauczaniu Magisterium Kościoła.

W zakończeniu ks. A. Choromański podkreślił, że zarówno Pismo św., jak i dokumenty Magisterium z różnych epok nie pozostawiają wątpliwości, co do wiary Kościoła w istnienie piekła. Wypowiedzi o możliwości wiecznego potępienia Kościoł niezmiennie łączy z wezwaniami do nawrócenia i świętości życia skierowanymi do człowieka grzesznego. Kluczem do interpretacji nauki Kościoła o piekle jest prawda o wolności człowieka wobec Boga: Bóg oferuje człowiekowi możliwość zbawienia, ale nie przymusza go do zbawienia. Istnienie piekła jawi się jako logiczna alternatywa dla nieba jeśli nie chcemy mówić o konieczności zbawienia dla wszystkich. Bóg, jako Ojciec miłosierdzia pragnie zbawienia wszystkich ludzi, lecz warunkiem realizacji Jego zbawczego zamiaru w sytuacji konkretnego człowieka pozostaje jego osobiste i dobrowolne „tak” wobec Boga. Życie Jezusa, które przebiegało pod znakiem „tak” powiedzianego Bogu w sposób definitywny pozostaje dla człowieka wzorem egzystencji prowadzącej do zbawienia. Natomiast nauka o piekle, szatanie i możliwości wiecznego potępienia, nieustannie przypo-

minana przez Kościół, *stanowi niezbędną i zbawienną przestrożę dla wolności*, gdyż człowiek może niestety odrzucić miłość Boga *pozbawiając się na zawsze radości z Nim komunii*. Potępienie rozpoczyna się już w doczesnym życiu człowieka i polega na jego dobrowolnym zerwaniu więzi z Bogiem, trwałym odwróceniu się od Niego, którego konsekwencją w wieczności staje się piekło.

4. Przewodniczący podziękował prelegentowi za wygłoszenie referatu na ciekawy i zawsze aktualny temat. Otwierając jednocześnie dyskusję zapytał o rolę Pana Boga w całym procesie samo wykluczania się człowieka z możliwości zbawienia. Ks. W. Turowski zapytał o ocenę tezy ks. W. Hryniewicza o „pustym piekle”. Ks. M. Jamiołkowski zwrócił uwagę, iż ks. W. Hryniewicz naucza o uniwersalizmie zbawienia, a nie o pustym piekle. Ks. J. Okuła stwierdził, że Kościół nie jest w stanie powiedzieć kto jest ostatecznie potępiony i nie prowadzi takiego katalogu, stąd ks. W. Hryniewicz stawiając pytanie – kto w nim jest – wyraża tylko nadzieję. Ks. D. Wojtecki postawił problem rozumienia piekła przez tych wszystkich ludzi, którzy ze spokojem sumienia żyją tak, jakby Boga w ogóle nie było. Ks. A. Kakareko zwrócił uwagę na to, iż pytanie o zbawienie albo potępienie jest pytaniem o Pana Boga. A skoro Bóg jest Sędzią, to w jakim sensie odbywa się ten sąd. Ks. W. Michniewicz w swoich wypowiedziach zwrócił uwagę na nieadekwatne posługiwanie się kategoriami nagrody i kary wiecznej. Piekło nie jest karą ze strony Pana Boga, ale wolnym wyborem człowieka. Poddał w wątpliwość używanie terminu „*Szeol*” (hebr. : ! &-) w stosunku do przedśionka piekła lub nieba. Ks. M. Jamiołkowski – przywołując przykład biskupa, który zwalnia z parafii proboszcza – przypomniał, że jedną z głównych prawd wiary jest to, że Bóg istnieje i jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobre czyny wynagradza, a za złe karze. Ks. W. Kalinowski, przywołując natomiast przykład samobójstwa, zwrócił uwagę na perspektywę nadziei, jaką daje Bóg. Ks. J. Duda zauważył, że w Credo wyznajemy wiarę w Chrystusa, który „zstąpił do piekieł”, aby wyprowadzić i zbawić tych, którzy tam przebywali. Ks. W. Michniewicz zwrócił uwagę, że „zstąpił do piekieł” oznacza „zstąpił do otchłani”, a nie do piekła. Ks. S. Mazur zapytał o teksty o piekle i wiecznym potępieniu w literaturze o Bożym miłosierdziu. Ks. W. Michniewicz podkreślił, że miłosierdzie Boże kończy się z chwilą śmierci człowieka, a później jest tylko sprawiedliwość Boża. Ks. S. Biały wyraził zdziwienie wobec tego, że piekło może być interpretowane inaczej aniżeli kara wieczna. Ks. J. Okuła przypomniał, że Pismo św. i Tradycja są jednoznaczne w interpretacji piekła. Natomiast niewiele jest dokumentów i opracowań Kościoła. Temat piekła zaniknął też prawie całkowicie w kaznodziejstwie. Ks. A. Choromański podziękował za wszystkie wypowiedzi, zauważając jednocześnie, iż celem referatu nie była jakakolwiek polemika na temat piekła, ale przedstawienie nauczania Kościoła.

5. Prowadzący obrady podziękował za żywą dyskusję i odpowiedzi prelegenta. W ramach wolnych wniosków jako redaktor naczelny poprosił o składanie materiałów do kolejnego rocznika „Studiów Teologicznych”. Spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą i obiadem.

Sprawozdanie ze spotkania Księży Profesorów WSD z Białegostoku, Drohiczyzna, Ełku, Łomży i Siedlec Białystok, 7 maja 2009 r.

1. Dnia 7 maja 2009 r. w gmachu AWSO w Białymstoku odbyło się spotkanie Księży Profesorów Wyższych Seminariów Duchownych z Białegostoku, Drohiczyzna, Łomży, Siedlec i Ełku. Po wspólnie spożytym śniadaniu na początku obrad rektor AWSO w Białymstoku ks. Adam Skreczko powitał wszystkich zebranych w liczbie 29 księży, życząc owocnego spotkania i miłego pobytu w Seminarium Białostockim. Następnie poprosił o prowadzenie obrad ks. Tadeusza Syczewskiego, rektora WSD w Drohiczyźnie, który przedstawił program i poprosił o odczytanie protokołu z ostatniego spotkania.

2. Protokół został odczytany przez sekretarza i przyjęty bez uwag.

3. Wykład wygłosił ks. dr Marian Strankowski na temat: „Formacja przepowiadającego Słowo Boże w świetle *Enarrationes in Psalmos* św. Augustyna”. Papież Benedykt XVI w trakcie wygłaszania katechez poświęconych życiu i nauczaniu Ojców Kościoła szczególnie wyeksponował osobę św. Augustyna, poświęcając jego osobie najwięcej bo aż pięć śródowych spotkań. Charakteryzując bogatą spuściznę pisarską biskupa Hippony Benedykt XVI stwierdza: *W tej twórczości, przeznaczonej dla szerokiego odbiorcy, szczególne znaczenie ma mnóstwo kazań (...). Spośród nich wyróżniają się przepiękne „Enarrationes in Psalmos”, bardzo czytane w wiekach średnich. (...) Kazania biskupa Hippony ze względu na sławę ich autora stawały się szybko bardzo poszukiwanymi tekstami i służyły także innym biskupom i kapłanom za wzór dostosowywany do stale nowego kontekstu* (Benedykt XVI, *Św. Augustyn (IV)*, Katecheza wygłoszona podczas audiencji generalnej 20 lutego 2008 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 29(2008) nr 4(302), s. 41.).

Powyższe słowa Benedykta XVI wskazują na ważne miejsce, jakie zajmuje św. Augustyn w historii kaznodziejstwa. Jak zauważa papież, przepowiadanie biskupa Hippony zawarte w *Enarrationes in Psalmos* posiada nie tylko walor historyczny, lecz stanowi również wzór dla kolejnych pokoleń tych, którzy pełnią w Kościele misję przepowiadania Słowa Bożego.

Na podstawie przeprowadzonych analiz wypowiedzi św. Augustyna zawartych w *Enarrationes in Psalmos* dotyczących wprost lub pośrednio problematyki formacji przepowiadającego Słowo Boże można stwierdzić, że w koncepcji biskupa Hippony dokonuje się ona na trzech płaszczyznach. Pierwszym formatorem jest Bóg. Św. Augustyn dostrzega na tym obszarze działalność wszystkich Osób Trójcy Świętej. Można przyjąć na zasadzie pewnego rodzaju apropriacji, że Bóg Ojciec jest rozkazodawcą głoszenia, Jezus Chrystus – Syn Boży przygotowuje, posyła oraz przemawia przez głoszącego, Duch Święty natomiast inspiruje głosiciela i napełnia go swymi darami. Biskup Hippony kładzie również silny akcent na potrzebę osobistej medytacji i słuchania słowa Bożego w procesie formacji przepowiadającego, a także bardzo mocno eksponuje rolę łaski Bożej w tym względzie. Odpowiedzią głoszącego jest posłuszeństwo Bogu, które wyraża się w podjęciu misji głoszenia oraz osobistej formacji polegającej na dążeniu do świętości i kształtowaniu potrzebnych postaw życia zgodnego z głoszoną nauką, nabywaniu cnót: radości, pokory, miłości pasterskiej, męstwa, cierpliwości i wytrwałości. Także wspólnota wiernych jest czynnikiem formującym głosiciela Słowa Bożego. Czyni to przez modlitwę, okazywane pragnienie słuchania i wypełniania Słowa Bożego w swoim życiu. Również różnorodność słuchaczy jest dla przepowiadającego wyzwaniem do kształtowania w sobie umiejętności dostosowania sposobów głoszenia do możliwości i potrzeb odbiorców.

4. Prowadzący spotkanie podziękował za wykład i otworzył dyskusję. Zabierając głos jako pierwszy, zwrócił uwagę na aktualność tematu oraz rolę stałej formacji duchowej i intelektualnej w życiu przepowiadającego Słowo Boże. Ks. W. Kazimieruk zauważył, iż pierwszą rzeczą z której księża rezygnują po święceniach jest medytacja Słowa Bożego. Ks. A. Choromański wyraził radość z wyboru tematu wykładu i sposobu jego wygłoszenia oraz postulował konieczność formacji do prawidłowej medytacji Słowa Bożego. Ks. J. Duda zwrócił uwagę na brak ukazania osób odpowiedzialnych za formację przepowiadającego Słowo Boże. Ks. W. Nowacki w swojej wypowiedzi podkreślił nieprawidłowy sposób prowadzenia medytacji, która często pozbawiona jest głębi duchowej. Ks. W. Michniewicz przywołując porównanie Chrystusa do budowania na skale i na piasku, zauważył, iż można medytować i „dreptać” w miejscu. Aby owocnie rozmyślać nad Słowem Bożym, trzeba je ostatecznie wypełniać. Ks. Z. Snarski zwrócił uwagę na problem odpowiedzialności za formację w Seminarium Duchownym, która bardzo często przeradza się w informację. Ks. D. Wojtecki zauważył, że osoby świeckie zaangażowane w życie Kościoła, często o wiele lepiej radzą sobie z medytacją aniżeli duchowni. Ks. A. Skreczko podkreślił, że w medytacji są zawsze dwie strony: mówiący i słuchający. Stąd postulat zwracania uwagi na Słowo Boże jako nośnik dialogu

w spotkaniu człowieka z Bogiem. Ks. Z. Lewicki postulował, aby kapłani jako głosiciele Słowa Bożego byli jego pierwszymi słuchaczami. Ks. M. Strankowski podziękował za wszystkie uwagi i dopowiedzenia. Odpowiadając na zadane pytania podkreślił w sposób szczególny wzajemną zależność pomiędzy słuchaniem, przepowiadaniem i wypełnianiem Słowa Bożego w życiu.

5. W ramach wolnych wniosków przypomniano o możliwości składania jeszcze materiałów do „Studiów Teologicznych” i konieczności dołączenia krótkiej recenzji artykułu ze strony samodzielnego pracownika naukowego. Ks. T. Syczewski poprosił o modlitwę w intencji chorego ks. infułata Eugeniusza Borowskiego i zaprosił na następne spotkanie, które odbędzie się 5 listopada 2009 r. w Drohiczynie. Spotkanie zakończyło się odmówieniem modlitwy brewiarzowej w kaplicy oraz wspólnym obiadem w refektarzu seminaryjnym.